

ŚCIŚLE TAJNE

Licz. /Adj.  
II. Sat.

Do

Pana Ministra Spraw Wojskowych.

Referat o stanie i potrzebach przygotowań zbrojnych na Górnym Śląsku.

Obecnie istniejąca na Górnym Śląsku organizacja wojskowa nr. "Centrali Wychowania Fizycznego" przejęła placówki wojskowe zlikwidowane ~~na~~ w sierpniu P.O.W. placówki kulturalno-osiwiatowe dawnej P.O.W. zostały zlikwidowane wraz z ~~sa~~ organizacją w myśl życzeń Komisarijatu Plebiscytowego.

Centrala wychowania fizycznego mając za zadanie zorganizowanie wojskowe akcji oporu i powstania na Górnym Śląsku, bez wprowadzenia czynnika agitacji i propagandy niepodległościowo państwowej, oprócz swą pracę musiała na elemencie uświadomionym narodowo, odrzucając <sup>nie</sup> myśl o szerszej w tym kierunku pracy w powiatach na polach <sup>niemieckich</sup> w niarę <sup>w znaczeniu</sup> się organizacji w powiatach o znacznym procencie <sup>niemieckim</sup> Polaków roboty wojskowa rozszerzana była na powiaty o mniej zwartym żywiole polskim.

Akcja rozwijała się i rozwija w kierunkach:

- organizowania drużyn na terenie G. Śląska
- lotnych oddziałów
- wywiadu i kontr-wywiadu
- akcji terrorystycznej;

Ostatnio przystąpiono do prac przygotowawczych - akcji destrukcyjnej w północno-zach. części Śląska, gdzie Niemcy są dobrze wojskowo zorganizowani i gdzie przebiegają linje kolei żelaznych, łączących Śląsk Środkni z Górnym.

Cała praca powyższa skupia się w Centrali na czele której stoi kpt. Paluch. skład Centrali wchodzi oficerowie, jako szefowie wydziałów: organizacji, wyszkolenia, operatywy, łączności, wywiadu, gospodarki, techniki. W skład Centrali wchodzi również dowódca bojówki, podporządkowany bezpośrednio komendantowi Centrali. Polityczny kierunek akcji samej, w ścisłym porozumieniu z Komisarijatem Plebiscytowym, spoczywa w rękach Oddziału II Sat. M.S. Wojsk. - Oddz. II. Sat. M.S. Wojsk. kieruje również akcją wyszkolenia oddziałów przebywających na terenie Rzeczypospolitej, zasilania C.W.F. w broń, amunicję, środki łączności, pieniądze, wyekwipowanie i żywność oraz przeprowadza wszelkie czynności, związane z zasilaniem Komisarijatu Plebiscytowego i Centrali W.F. w element wojskowy. W tym celu Oddz. II. Sat. M.S. Wojsk. posiada specjalny Wydział Plebiscytowy w Warszawie, któremu podporządkowane są: a/ Związek Przyjaciół Górnego Śląska i b/ Obóz Koncentracyjny w Krakowie.

Wydział Plebiscytowy Oddziału II. Sat. M.S. Wojsk. dzieli się na referaty: personalny, informacyjno prasowy, gospodarczy, techniczny /uzbrojenia i łączności/, wycieczek i wyszkolenia. Materiały dla poszczególnych referentów dostarczają odnośne referaty i wydziały Związku Przyjaciół Górnego Śląska i C.W.F.

a/ Z.P.G.S. jest Ekspozyturą jawną ~~zawieszoną~~ na terenie Rzeczypospolitej II. Oddz. Sat. M.S. Wojsk. wspierająca czynnie ruch zbrojny na terenie Plebiscytowym Górnego Śląska. Naczelną Eksp. Z.P.G.S. mieści się w Sosnowcu i ma za zadanie pieczę nad zabezpieczeniem i wzmocnieniem ruchu wojskowego na Górnym Śląsku. Naczelną Ekspozyturą Z.P.G.S. pracuje w stałym kontakcie nie tylko z Centralą W.F. lecz także z Komendantami powiatowymi Okręgów Górnego Śląska, graniczącymi z granicami

Rzeczypospolitej. W tym celu w pasie granicznym, w pobliżu linii kolejowych i traktów, istnieją Ekspozytury S.P.G.S. w Prasce, Herbach, Czeszochowie, Sosnowcu i Działosicach; projektują się Ekspozytury w Czeladzi, Oświęcimie i Strumieniu.

Bkps. zajmują się przygotowaniem składów broni i amunicji w pasie pogranicznym, transportowaniem i przewożeniem broni do punktów pogranicznych, szkoleniem drużyn przybywających z Górnego Śląska, wywieraniem nacisku na odpowiednie czynniki wojskowe i administracyjne w celu szybkiego załatwienia wszelkich czynności, związanych z Górnośląską akcją plebiscytową. Ekspozytury badają stan dróg, mostów, środków lokomocji w pasie pogranicznym, oraz prowadzą ewidencję lokali, nadających się na kossary, szpitale i punkty opatrunkowe. Bkps. przygotowują zapasy broni, amunicji, wyekwipowania i żywności niezbędne dla uzbrojenia i przekarmienia tej liczby ochotników, jaką dadzą pograniczne powiaty Śląska, w razie wybuchu powstania tamże.

Całą akcją powyższą na pograniczu kieruje Bksp. Hasselna Z.P. G.S. w ścisłym porozumieniu z Komisarjatem Plebiscytowym, kontakcie z Centralą W.F. i na podstawie rozkazów Wydz. Pleb. Oddz. II. Szt. M.S. Wojsk.

b/. Obóz Koncentracyjny w Krakowie miał za zadanie pogłębienie świadomości narodowej wśród demobilizowanych żołnierzy Górnoślązaków drogą kilkudniowych kursów, prelekcji, pogadań i przedstawień teatralnych. Z powodu niedostosowania się Oddziałów wojskowych do terminów zwalniania, ustalonych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, kursy nie mogły być prowadzone tak, jak projektowano pierwotnie, ponieważ zbyt znaczna liczba żołnierzy przybywających do obozu i brak ubikacji pochłonięła energję Dow. Obozu w kierunku jaknajszybszego wypełnienia zobowiązań wojskowych - zaopatrzenia i zwolnienia demobilizowanych z wojska. Mimo to jednak każda przybywająca do obozu partja demobilizowanych koreszystała bezpłatnie z teatru, kinematografów i odczytów. Obecnie Obóz Koncentr. sprawuje czynności rejestracyjno-gospodarsze w stosunku do demobilizujących się i demobilizowanych żołnierzy-Górnoślązaków; tym ostatnim wypłaca pobory za pośrednictwem kapitana Bańcyska, stojącego na czele Koła Samoocy Hallerczyków - organizacji jawnej i początkowo nie ujawniającej żadnych dążeń o charakterze politycznym. Ten sposób wypłaty poborów został przeprowadzony w myśl życzeń Komisarjatu Plebiscytowego.

Luźno związanym z Wydz. Pleb. II. Oddz. Szt. MSWojsk. jest Obóz Uchodźców w Sosnowcu. Skupia on Górnoślązaków, skompromitowanych na Górnym Śląsku bądź przez udział w powstaniach, bądź przez nielegalne środki działania w akcji Plebiscytowej. Obóz Uchodźców, w myśl życzeń Komisarjatu Plebiscytowego, podlega wojskowo kpt. Bańcyskowi i odeń otrzymuje dyrektywy. Wydział Plebiscytowy II. Oddz. Szt. MSWojsk. zabezpiecza obóz przez oddanie do dyspozycji tegoż kossar, wypłatę poborów uchodźcom, dostarczenie wyekwipowania i połowy prowiantów.

Obecnie Komisarz Korfanty skłonny jest Obóz Uchodźców przekazać całkowicie Wydz. Pleb. II. Oddz. Szt. M.S. Wojsk., a to z tego względu, że 360 uchodźców skupionych w obozie, niezaangażowanych w pracę, nie zorganizowanych wojskowo i nie ćwiczonych, demoralizuje się, a mając łatwy dostęp do broni i amunicji, łatwo daje się użyć do imprez ryzykownych i kompromitujących naszą władzę wobec Komisji Alianckiej; parokrotne rozboje na terenie Górnego Śląska i napady bandyckie na pograniczu, przeprowadzone przez Uchodźców u obozu potwierdzają konieczność ujęcia obozu w karby dyscypliny wojskowej.

Cały ogrom przygotowań wojskowych na terenie Górnego Śląska, jak już zaznaczyłem, skupia się w C.W.F. - Centrala dzieli cały Górny Śląsk na okręgi, odpowiadające powiatom, podporządkowane komendantowi powiatowemu. Komend. powiatowemu podlegają komendanci obwodowi danego powiatu, tym zaś - komendanci drużyn organizowanych systemem dziesiątkowym. Komendant powiatowy, prócz właściwych swych funkcji - rozszerzania organizacji, prowadzenia wywiadu, transportowania i zabezpieczenia transportów i składów broni, ma obowiązek zabezpieczenia wszelkich zgromadzeń, wieców i zabaw polskich oraz niedopuszczenia, a w razie konieczności, rozbijania siłą podobnych zgromadzeń niemieckich. Komendant powiatowy jest osobiście odpowiedzialny za udane zamachy bojówek niemieckich na członków Komisarjat

Plebiscytowego podczas akcji w jego powiecie. Dla tego ma przydzielony Oddział lotny, działający li tylko na jego rozkaz po uprzednim zameldowaniu i zgodzie Centrali.

Ze względu na konspiracyjne prowadzenie akcji, wszelkie meldunki wydawane są ustnie. W tym celu co tygodnia odbywają się odprawy obwodowe na których meldowane są wszelkie zmiany organizacyjne, rezultaty wywiadów, zapotrzebowania i wydawane rozkazy Centrali oraz Komendantów powiatowych. Stała łączność pomiędzy komanantami powiat. i Centralą odbywa się za pośrednictwem kurjerów.

Przy Centrali istnieje specjalny oddział bojowy podporządkowany bezpośrednio Komendantowi Centrali, którego zadaniem jest dokonywanie zamachów terrorystycznych na osoby, działające z osobliwą sakobą dla sprawy polskiej, oraz na obiektu fizyczne jak: dworce, gmachy, i tp. mające polityczne znaczenie dla niemieckiej akcji plebiscytowej. Zamachy wykonywują się na wyraźne żądanie Kom. Plebiscytowego i li tylko na rozkaz Komendanta Centrali.

Obecnie organizuje się przy Centrali Wydział Operacyjny i przy nim Oddział destrukcyjny przeznaczony do bardziej ścisłych wywiadów na przypuszczalnych tyłach wojskowych oddziałów niemieckich, w celu odłączenia ich od metropolji i zdemolowania odpowiednich urządzeń komunikacyjnych.

Centrala W.F. prócz ścisłej organizacji posiada stały kontakt z następującymi instytucjami i organizacjami polskimi:

- 1/. Polska połowa /policji plebiscytowej przez Związek Oficerów Policji /b. oficerów P.O.W. Górnego Śląska/.
- 2/. Związkami sportowymi liczącymi 16000 zorganizowanych członków.
- 3/. Związkiem b. jeńców wojennych,
- 4/. Organizacjami "Sokół" i Harcerskimi.
- 5/. Związkiem Inwalidów.

Wszystkie organizacje powyższe zarówno z zarządach swych Centralnych jak i w zarządach powiatowych kierowane są przez mężów zaufania wsgl. Komendantów C.W.F. Ta droga Centrala dąży do stworzenia rezerw organizacji ścisłej na wypadek wystąpienia masowego. Z organizacji powyższej Wydz. Pleb. Oddz. II. Szt. M.S. Wojsk. subsydiuje: Związki Sportowe, Związek b. jeńców i Związek Inwalidów; ~~zamiast tego~~ Sekcji Departamentu VI M.S. Wojsk. ten ostatni za pośrednictwem Sekcji Opieki

Wobec znanej niechęci Górnoszlązaków do żywołu napływowego, wszystkie funkcje kierownicze, aż do Komendantów powiatowych włącznie sprawują polacy miejscowi. Mają oni wielki mir i posłuch w masach, gdyż każdy z nich ma za sobą przeszłość powstańczą, nie są jednak dostatecznie wyrobieni życiowo i wykształceni wojskowo, by móc operować większymi oddziałami wojskowymi. Rzeczywistą pracą organizacyjno-wojskową sprawują adiutanci lub pomocnicy powiatowych komendantów - oficerowie, posiadający <sup>znajomość</sup> roboty konspiracyjnej i <sup>praktykę</sup> walki polowej. Tak przeprowadzona współpraca sacyera różnicę, niebezpieczeństw wspólnie zbliżają ludzi i z czasem oczywisty charakter pracy ujawnia się sam przez się, nie szkodząc całokształtowi tejże. Na konieczność zachowania tego systemu współpracy kładę szczególny nacisk, gdyż wszelka próba ujęcia organizacji w ramki ścisłe wojskowe, podporządkowanie jej oficerom mianowanym z góry, a nie znany na miejscu wywoła nieufność, rozgoryczenie, a nawet nienawiść, wówczas gdy dzisiaj, drogą przez nas stosowaną, osiągamy zbliżenie i sacyera nie się różnie prowincjonalnych.

C.W.F. ma obecnie zorganizowaną i zaprzysiężoną następującą liczbę członków: w powiecie Kluczborskim - 124, Oleśnickim - 320, Lublinieckim - 460, Tarnogórskim 1100, Rybnickim - 2200, Opolskim - 750, Prudnickim - 360, Psaczyńskim - 1746, Zabrzeckim - 1500, Strzeleckim - 1020, Katowickim - 2100, Bytomskim 1200, Gliwickim - 1195, Raciborskim - 500, Kozieńskim 425. Ogółem organizacja liczy do 15.000 zaprzysiężonych członków.

Niemcy liczą do 20.000 zorganizowanych wojskowych i dobrze stoją pod względem organizacyjnym w powiatach Kluczborskim, Opolskim oraz w okęgach przemysłowych po miastach i fabrykach. Członkowie niemieckich organizacji wojskowych są na zupełnym utrzymaniu i wykwapowaniu organizacji; większą część stanowi w nich żywołu polski na wpoł lub zupełnie zniewolony. Jest raczą pewną, że większa część tych ludzi pracuje tylko za pieniądze i w razie wybuchu starć zbrojnych na terenie Górnego Śląska będzie oddną niemcom dotąd, dopóki stamtąd będą otrzymywać środki materjalne. Mając dostateczne zasoby pienniężne możnaby drogą przekupstwa znaczną liczbę członków organizacji niemieckich uczynić nieszkodliwymi dla naszej akcji.

Organizacja C.W.F. stale syskuje coraz większą liczbę członków i ogarniać zaczyna takie powiaty, jak opolski, w którym do niedawna nie było żadnego polskiego ośrodka wojskowego.

Wielce wpływają na podniesienie się ducha, wzmocnienie uświadomienia narodowego, a z tem napływ do C.W.F., - wycieczki górnoślążaków do większych miast Rzeczypospolitej, ćwiczenia wojskowe na terenach Górnośląska i poza nią.

Zniechęca ludzi i wzbudza nieufność w stosunku do sfer rządzących w Rspolitej: słabe zasoby materialne organizacji, brak uzbrojenia, wykwapowania i środków technicznych. Górnoślążak a natury jest praktyczny i materialistycznie nastrojonym obywatelem; potęga i bogactwo imponują mu, bieda i smaganie się z brakami życia codziennego, w ramach organizacji, srażają go. Z czasem gdy obudzi się w nim pragnienie pod ku wolności, płynący nie ze źródeł nienawiści ku Niemcom, a z potęgi uświadomienia narodowego, pierwiastek materializmu w poglądach na swój stosunek Rspolitej sejdzie na plan dalszy. Dalszaj jest jednak inaczej i z tym się liczyć trzeba. I stwierdzić należy, że oceniając pod tym kątem widzenia stosunek Rspolitej do siebie - górnoślążak mógłby dojść do smutnych refleksji, na podstawie zdobytych osiągniętych przez oba powstania, gdyby nie wiara i siła odporna ludzi, stojących na czele C.W.F. rysujących rzeszom zorganizowanym świetne perspektywy przyszłości. Na razie więc przyczyny istotne braków i małe zainteresowanie się sprawami wojskowymi Górnośląska przez Rspolitę są pozorowane różnymi, trafiającymi do przekonania argumentami, abliżajacy się atoll termin plebiscytu wymaga żywszego zainteresowania sprawami państwowymi i pokrycia obecnie istniejących braków. Jest rzeczą pewną, że w miary zwiększania się transportów i składów broni, rosnąc będzie liczebno i rozwijać szybko niż dotychczas C.W.F.

Wiedząc o znacznych zapasach broni przygotowanych przez Niemców na Górnym Śląsku /ma być przygotowane do 150.000 karabinów, 1500 karabinów maszynowych i 20.000 rewolwerów rozdanych członkom organizacji niemieckiej/, a niewidząc przygotowań równie poważnych a naszej strony, obywatel górnośląski-polak nie ma możności, że Polska nie ma zdecydowanej linii postępowania w stosunku do Górnego Śląska; stąd waha się i rezerwa w sprawie przyjęcia czynnego udziału w ~~akcji wojskowej~~ akcji wojskowej. Bardziej atoll niż braki powyższe odstręczają mogą Górnoślążaków od akcji wojskowej agitacja przeciw organizowaniu się uprawiana przez Niemców za pośrednictwem agentów, a pochodzenia polaków, występujących w imię hasła: "Górny Śląsk dla Górnoślążaków". Prądsiwa jednak niepowetowana szkoda wyrządzają sami wojskowi występujący w imię takich-że hasła, z pobudek ambicji osobistych, a zwalczając C.W.F. dają do stworzenia równoległej organizacji wojskowej. Akcję taką uprawia kapitan Bańcayk, wykorzystując tużąc zależność materialną zdembilizowanych żołniersy Górnoślążaków. Kapitanowi temu Oddz. II. Szt. M. S. Wojsk., na zlecenie Komisarza Korfanteo, polecił w swoim czasie przeprowadzenie wypłat żołdu zdembilizowanemu, za pośrednictwem zorganizowanego przez kpt. Bańcayka koła sanopomocy Hallerczyków. Wydział Pleb. II. Oddz. Szt. M. S. Wojsk. a prawdopodobnie i Komisarz Korfanty przypuszczają, że kpt. Bańcayk wykorzystywał jawne placówki Koła w celu poparcia C.W.F. W rzeczy jednak samej kpt. Bańcayk, zaraz na początku swej działalności, uchylił się od współpracy; nie występował jednak jawnie przeciwko C.W.F. Obecnie, jak stwierdzić możemy na odprawie Centrali Komendantów powiatowych, w niektórych powiatach Górnego Śląska, bądź sam kpt. Bańcayk, bądź oficerowie przezem wysłani zakładają ośrodki nowej organizacji wojskowej o której nie wiadomo ani Kom. Pleb., ani Wydz. Pleb. II. Oddz. M. S. Wojsk. Prowadzi się przytem werbunek wśród członków C.W.F., wysuwając argumenty patriotyzmu zaściankowego, że w Centrali W.F. kierownicze stanowisko zajmują polacy z Kongresówki i Galicji, że w ten sposób w razie przyłączenia Górnego Śląska do Polski rządzić nimi będą, anów nie Górnoślążacy, a obcy. Już na odprawie dało się zauważyć silne wzburzenie wśród komendantów powiatowych - Górnoślążaków, z powodu działalności kpt. Bańcayka. Żądali oni natychmiastowego usunięcia kpt. Bańcayka od działalności polityczno-państwowej na Górnym Śląsku, uprzedzając, że dalsza tegoż działalność może doprowadzić do osobistych czynnych wystąpień członków drużyn C.W.F. przeciwko wspomnianemu kapitanowi. Ponieważ w swoim czasie kapitan Bańcayk

otrzymał od Komisarza Korfantego nakaz wejścia w skład Centrali i naka-  
 zu tego nie wykonał, więc na tej podstawie konferował z Komisarzem,  
 proponując ostateczne załatwienie sprawy z kpt. Bańcyskiem, drogą usunie-  
 cia go od kierownictwa wypłat poborów dla sdemobilizowanych żołnierzy  
 górnoślązaków i zarządzania obosm uchodźców. W zasadzie Komisarz Kor-  
 fanty akceptował obie propozycje zastrzegł się jednak, że można to bądź  
 uczynić po ostatecznej próbie porozumienia się z kpt. Bańcyskiem, a któ-  
 rym ze względu na zbliżający się termin plebiscytu, nie chciałby sobie  
 ostro poczynać. Podczas mojej bytności nie udało się jednak porozumieć z  
 kpt. Bańcyskiem ze wzgl. na nieobecność tego na Górnym Śląsku. Na razie  
 zarządziłem, by fundusze na opłatę poborów dla sdemobilizowanych były  
 wpłacane do C.W.F., która sdemobilizowanym należącym do organizacji  
 sama wypłaci pobory, kpt. zaś Bańcyskowi skutecznie wypłatę podług list  
 żołdu wystawionych przez siebie.

Według informacji zaczerpniętych na miejscu w Komisarjacie Pleb.  
 i C.W.F. wyniki Plebiscytu na Górnym Śląsku, przeprowadzone strefami,  
 wypadają na naszą korzyść. Mogą, arównowaząc szanse Niemców ~~XXXXXXXXXXXX~~  
~~XXXXXXXXXXXX~~ głosy emigrantów udział których  
 w Plebiscycie zdaje się być zdecydowany w sensie twierdzącym przez  
 Ligę Narodów. Stanowisko Rzeczpospolitej w sprawie udziału emigrantów w gło-  
 sowaniu musi być <sup>negatywny</sup> dwóch powodów: a/ absolutna niemożliwość sprawdzenia  
 #praw pleb. emigrantów, w razie głosowania ich poza granicami Śląska i  
 b/ obawa przed samymi sskami i nieuniknionymi sbrojnymi wystąpieniami  
 ludności przeciw przybyzom, których ze Śląskiem nie już dzisiaj, prócz  
 urodzenia nie łączą, w razie głosowania emigrantów na terenie Śląska.  
 wobec słabych szans osiągnięcia przewagi liczebnej podczas plebisc-  
 tu Niemcy upierać się będą wszelkimi siłami przy utrzymaniu decyzji  
 Ligi Narodów w sile i osobliwie przy tym by emigranci głosowali nie  
 inaczej, a właśnie powiatami na terenie Śląska. Chcąc oni w ten sposób  
 przeprowadzić na teren Górnego Śląska zorganizowane siły sbrojne,  
 spowodować oburzenie ludności polskiej, by ją tym łatwiej sprowekować  
 do sbrojnego wystąpienia, nieprzygotowanych zgnieść sbrojną siłą i w  
 ten sposób aniweczyć wszelkie przygotowania plebiscytowe w chwili obec-  
 nej. Nasza organizacja wojskowa ma siły do wywołania, na rozkaz dany  
 z Góry i w każdej chwili, powstania na Górnym Śląsku, nie zdoła jednak  
 powstrzymać samego powstania gdy takowe, samorzutnie wybuchnie; może je  
 opanować i skierować na właściwą drogę. Ze Niemcy przygotowują się do  
 czynnego wystąpienia wskazują na to liczne i zasobne składy broni i  
amunicji posiadane przez nich na terenie Górnego Śląska oraz znaczna lic-  
 ba oficerów i podoficerów unieszkodzona pod różnymi pozorami po miastach  
 i hutach i fabrykach mechanicznych Górnego Śląska. Obecnie saczynają  
napiływać do powiatu Gliwickiego całe oddziały Niemców, najwidoczniej  
organizowanych poza terenem i przetransportowanych w celach akcji  
sbrojnej. Mam zupełnie pewne wiadomości, że kolejami przewozi się całe  
transporty broni i amunicji z Niemiec. Chodzą pogłoski że najdalej za  
mieszanie wybuchnie sbrojny ruch niemiecki na Śląsku w powiatach Kluc-  
 borskim i nad odrzańskich Niemcy nie ukrywają swych przygotowań wojsko-  
 wych świszące kompaniami na oczach ludności. O ile Niemcy stoją niżej niż  
pod względem ideowości organizacji swych na Śląsku, o tyle stoją wyżej  
pod względem zasobów materialnych i technicznych. Mają oni na terenie  
Górnego Śląska do 60 aut ciężarowych i osobowych, kilkaset motocykli  
i rowerów, obraynie zapasy broni i rozperszają znacznymi środkami  
pieniężnymi. W razie powstania, wszystkie samochody i środki przewozowe  
fabryk, w których żywił niemiecki przeważa, będą oddane przez niem. ad-  
ministrację fabryk, złożoną z naszej części b. oficerów niemieckich, do  
dyspozycji niem. Org. wojskowych. Wielkie składy broni na miejscu dadzą  
możność uabrojenia znacznej liczby pseudo-emigrantów, a w rzeczy samej,  
organizowanych na terenie Niemiec, oddziałów wojsk niemieckich i rzu-  
cenia ich na szalę wypadków. Sytuacja na Śląsku Górnym staje się co raz  
bardziej naprężoną. Nienawidź plemienna i obustronna obawa kroków saczer-  
nych wytwarza wśród ludności nastroj trwożliwy. W takich warunkach drob-  
ne na posór zajście może wywołać wybuch szalonej nienawiści, krwawe  
samiecaki, które przejsć łatwo nogą w powstanie bardziej liczebnie  
mocne i bardziej krwawe niż oba poprzednie.

Jeżeli odpowiedzialni czynniksi sfer rządzących Rzeczpospolitej uznają,  
 że sprawa Górnego Śląska musi być poparta politycznie i wojskowo przez  
 Rząd nasz, bez względu na wyniki Plebiscytu, który dodatnie dać może wy-  
 niki dla Niemców, li tylko przez fałszowanie metod istotnego plebiscytu

jechymie

my

przez nich i Liga Narodów, na co ludność polska bezwarunkowo zareaguje  
 zbrojnie, tedy najwyższy czas poczynić obecnie już przygotowania mające  
 na celu wszelkieronne poparcie rządu C. W. F. na Górnym Śląsku i związa-  
 nie prayskiego ruchu zbrojnego z przygotowaniem wojennymi, które muszą  
 być przeprowadzone na terytorjum Rzeczypospolitej, graniczącą z Górnym Ślą-  
 skiem.

O ileby wszystkie zapotrzebowania przygotowane przez Wydział  
 Pleb. M. S. Wojsk. na środki materialne, broń, amunicję, środki łączności,  
 wyekwipowania, bieliznę, środki opatrunkowe, wozy i konie, mogły być zrea-  
 lizowane w najbliższych dniach, oraz o ileby uprzednio przez Wydział  
 żądane liczba oficerów i podoficerów mogła być w tymże czasie oddana  
 do dyspozycji Wydziału to możnaby uważać, że nasza przewaga w razie  
 wybuchu powstania na Górnym Śląsku w pierwszej fazie rozwoju tegoż,  
 jest zabezpieczona.

Uważałbym na niemiłosiernie poczynanie zmian zasadniczych w kierow-  
 nictwie C. W. F. i ingerencji władz wojskowych do jej wewnętrznego bytu  
 lub przekształcanie jej przez nowe powołane eszyny wojskowe. Wywołało-  
 by to chaos wewnętrzny, zamęt i rozgoryczenie bo byłoby postrzegane za  
 nieufność M. S. Wojsk. do obecnie prowadzonej akcji i do wojskowych,  
 którzy nią kierują. Natomiast wskazane jest i koniecznym skoncentrować  
 wszystkie przygotowania wojskowe dla poparcia powstania na Górnym  
 Śląsku, w rękach doświadczonego i popularnego generała, któryby opracował  
 przemyślny przyspieszony plan operacyjny dla oddziałów wojennych grupy wojsk,  
 znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej pod jego rozkazami, w związku  
 z działalnością grup powstańczych na Górnym Śląsku.

Meldując o konieczności powzięcia niezwłocznej decyzji, w sprawie  
 Górnego Śląska, proszę do czasu ustalenia zasadniczych linii postępowa-  
 nia, obecnie już zezwolić na pokrycie wszelkich zapotrzebowań, które  
 będą złożone przez Wydz. Pleb. II. Oddz. Szt. M. S. Wojsk. mających na celu  
 zabezpieczenie organizacji na Górnym Śląsku, oraz punktów pogranicz-  
 nych w broń i wszelkie przedmioty niezbędne dla oddziałów powstańczych  
 na Górnym Śląsku.

*Morski wps.*

MACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
 ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 6365<sub>3</sub> dnia 2/11 1921 r.

Wydział